Nr. 103. Dnia 10 Maja. **SOBOTA.** d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1884 r.

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie . . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Izydora Oracza i Antonina B.
Jutro: *N. 4 po W.—N. M. P. Łaskawej.* Mamerta B.
Wschód słońca o godz. 4 m. 16. Zachód o godz. 7 m. 38.
Długość dnia godz. 15 m. 22. Przybyło dnia godz. 7 m. 44.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.
ADRES TELEGRAFICZNY:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

OBNIŻANIE SIĘ CEN
PRZEDMIOTÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

—o—

Kwestya wahania się cen przedmiotów najpierwszej potrzeby, oddawna już zajmuje umysły ekonomistów; badania podjęte w tym kierunku w ostatnich czasach, dostarczyły znowu kilka cennych prac statystycznych, mających na celu wyjaśnienie skomplikowanej tej kwestyi. Interesujące w tej mierze szczegóły znajdujemy w jednym z ostatnich zeszytów organu ministeryum skarbu.

Wbrew ustalonemu z dawnych czasów mniemaniu, zauważyć się daje w ciągu ostatnich lat dziesięciu stopniowa zniżka w cenach większości zwykłych przedmiotów spożycia. Sławny ekonomista i mąż stanu angielski Goschen, w szeregu prac wydanych w r. 1883 wyraźnie uwydatnia ten fakt. Londyński „Ekonomista" podziela również to zdanie i z zestawienia cen 22 główniejszych przedmiotów spożycia, wyprowadza wniosek, że ceny te zmniejszyły się o 20% w porównaniu z okresem 1857—1874 r. i zupełnie prawie zbliżyły się do średnich cen z okresu 1845—1850 r. Kwestyą tą zajął się także znany statystyk Robert Hiffen, dyrektor biura statystycznego w angielskiem ministeryum handlu (*Board of Trade*), w badaniach dotyczących położenia ludności robotniczej w Anglii w ostatnich 50 latach. Na podstawie zgromadzonych mozolnie danych statystycznych, których wyniki główne podaliśmy w Nr. 89 „Dziennika", przychodzi on do wniosku o znacznem zmniejszeniu się cen przedmiotów codziennego użycia. Wreszcie do takichże wniosków dochodzi i statystyk niemiecki Soetbeer, odznaczający się ścisłością prac swoich i starannością w wyborze materyału.

Zmniejszanie się cen, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej główniejszych artykułów żywności oraz innych przedmiotów najpierwszej potrzeby, w latach ostatnich, nie podlega żadnej wątpliwości, a sam charakter tego zmniejszenia jest raczej stały, niż przejściowy lub przypadkowy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zmniejszanie, o którem mowa, pójdzie jeszcze dalej dla większości tych przedmiotów, co prowadzi do wniosku, że w zaspokajaniu potrzeb życia uwydatnia się dążność zniżkowa.

Wyjaśnieniu przyczyn zmniejszania się cen w obecnym czasie, poświęcone są dwie monografie, wyrażające wprost przeciwne przekonania. Zdaniem ekonomisty belgijskiego Laveley'a, obecne zmniejszanie się cen jest objawem czasowym, mającym swe źródło w zaniechaniu bicia monety złotej i srebrnej w zachodniej Europie, a mianowicie w ciągu lat czterech w Anglii i w ostatnim roku we Francyi i w wywołanej tym sposobem zwyżce wartości złota. Pogląd ten zbija ekonomista francuzki Leroy Beaulieu, który fakt zmniejszania się rzeczonych cen przypisuje następującym czterem przyczynom:

1) rozwojowi badań i wyzysku nowych części świata i w ogóle postępowi cywilizacyi, —

2) ulepszeniu środków komunikacyjnych i ciągłemu zniżaniu taryf przewozowych, —

3) wzmagającej się obfitości kapitałów i spółzawodnictwu przemysłowemu, co pociąga za sobą zmniejszenie procentu od kapitału, —

4) ciągłym udoskonaleniom w dziedzinie techniki wytwórczej.

Do tych czterech przyczyn, wpływ których niewątpliwie uważać można za stały, przynajmniej w ciągu ćwierci wieku, Leroy Beaulieu dodaje jeszcze jednę z charakterem już więcej przypadkowym, czasowym, mianowicie: przebywane w obecnym czasie przesilenie i przepełnienie większej części targowisk. Podług zdania uczonego francuzkiego, przesilenie to złagodnieje i ustanie, ale obecne zmniejszenie cen utrzyma się.

Zbijając wyrażone przez Laveley'a przypuszczenie, że zniżkę cen objaśnić można brakiem złota, zmniejszeniem wartości srebra i zaniechaniem bicia monety w niektórych państwach, Leroy Beaulieu słusznie odmawia powyższym objawom rozstrzygającego w danej kwestyi znaczenia.

Rozwój uprawy zboża w Ameryce, Indyach, Australii, Chili oraz znaczne obniżenie frachtów, tak jasno i naturalnie tłómaczą zmniejszenie się ceny tego przedmiotu, że nie ma najmniejszej potrzeby doszukiwać się przyczyn tego objawu gdzieindziej np. w braku złota i w zwyżce jego wartości. Szybki rozwój cukrownictwa w Niemczech, Austryi, Francyi i innych krajach, pociąga za sobą ten sam skutek co do cukru. Podobne, dla każdego zrozumiałe przyczyny wywołały zmniejszenie się cen kawy, nafty, bawełny, wełny i innych towarów. Zniżka w cenach żelaza i stali bierze swe źródło z szybkich postępów w technice hutniczej. Z drugiej strony takie przedmioty, których dobywanie lub przerabianie nie może szybko wzrastać i mało przedstawia pola do zmniejszenia kosztów wytwórczych, jak również takie przedmioty, które nie ulegają wpływom spółzawodnictwa międzynarowego, — bynajmniej nie staniały. I tak np. komorne nietylko nie staniało, ale przeciwnie podniosło się; podobnież przedmioty zbytku i rozrywek, najem sług, wynagrodzenie za pracę osobistą — nie uwydatniają żadnej dążności do zniżki. Przypuszczalny brak złota nie mógł tu oczywiście wywrzeć żadnego wpływu.

Zniżka cen w połączeniu z większą łatwością zadośćuczynienia najpierwszym potrzebom życiowym, stanowi przeto fakt niezaprzeczony. Większość jednak, albo nie sprawy podaje, albo nie zdaje sobie zeń Leroy Beaulieu wskazuje przyczyny takiego przesądu we Francyi, a przyczyny te streszczają się jego zdaniem jak następuje.

U znacznej większości ludzi wrażenia trwają nierównie dłużej, niż zdarzenia, które je wywołały; w ciągu 30 lat zgórą od r. 1840 do 1870 a nawet do 1875 ceny wielu przedmiotów wzrastały stopniowo. Taki wzrost cen żywo jeszcze pozostaje w pamięci i wiele lat upłynie, zanim wrażenie to zatrze się zupełnie. Powtóre spożywca częstokroć nie korzysta w zupełności ze zmniejszenia ceny, jakiego doświadcza rzeczywiście wytwórca. Potrzecie, wzmagający się dobrobyt przyzwyczaił wszystkie prawie warstwy społeczne do wielu nowych nader różnorodnych, częstokroć wielce kosztownych potrzeb, jakich przedtem nie pożądano, albo nawet nie znano wcale. Nietyle więc życie stało się droższem, ile raczej zaczęto żyć inaczej, wybredniej. W końcu zmniejszenie się cen nie odnosi się do wszystkich przedmiotów lub usług, ale tylko do najważniejszych, jako to: chleba, wełny, paliwa, przewozu, odzieży i t. p.; przeciwnie, przedmioty zbytku, teatr, książki, służba, wynagrodzenie za pracę osobistą, nie tylko nie tanieją, ale owszem uwydatniają dążność zwyżkową. Z pomiędzy zaś przyczyn bardziej wyłącznych, które nie pozwalają Francyi, na podobieństwo innych krajów, korzystać ze zmniejszonych cen, Leroy Beaulieu wskazuje na uciążliwe podatki i na zbyt wysokie cło od niektórych przedmiotów.

Z drugiej strony Anglia naprzykład, w skutek wysoko rozwiniętego handlu zewnętrznego, skorzystała już z rzeczonego zmniejszenia się ceny najpierwszych potrzeb. Osiągnięte w tym kierunku wyniki najlepiej uwydatnione zostały przez przytoczonego wyżej ekonomistę Hiffena.

Zniżka cen zboża znamionuje się dwoma wielce charakterystycznemi rysami; nadzwyczajny wzrost cen, który miał miejsce w latach nieurodzajnych i głód, nie powtarzają się już, a obecna cena średnia jest niższą niż poprzednie. Tymczasem przed 40—50 laty wahanie się cen zbożowych było nader znacznem. W r. 1836 przenica notowaną była w Anglii po 36 szylingów za kwarter; (ok. 2½ korca) była to najniższa cena. W ciągu z całego [illegible] cena za kwarter podniosła się w przecięciu rocznem do 102 sz. 5 p. Najwyższa cena pszenicy w ciągu ostatnich lat 20 wynosiła 64 sz. 5 p. w r. 1867 i 63 sz. 8 p. w r. 1868. W ciągu ostatnich lat 10 najwyższa średnia cena z przecięcia rocznego odnosi się do r. 1873, kiedy za kwarter płacono 58 sz. 8 p. Obecna cena, którą można uważać za normalną, wynosi od 38½ do 45 sz. Bardzo jest prawdopodobnem, że po latach kilku i ta cena uważaną będzie za wysoką, w niektórych bowiem prowincyach Indyi sprzedaje się pszenicę po 7 sz. za kwarter, spodziewać się zaś można, że udoskonalenie środków komunikacyjnych w Indyach, przez rozszerzenie sieci dróg żel. oraz zmniejszenie taryfy za przejście przez kanał Suezki, nie pozostaną bez wpływu na targowisko zbożowe.

Z drugiej strony p. Arshenhood w spe-

ARCYKSIĘŻNA de SINNBACH

przez **Edwarda SIEBECKERA,**
z francuzkiego przełożył
H. MARENICZ.

—o—

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 102).

— Doprawdy! mój szwagrze — rzekła pani Stolz—miałżebyś znać owego białego kruka, mogącego zaślubić Odilę i będącego zarazem w stanie kierować fabryką?

— Ależ siostro, masz go pod ręką.

— Któż to jest, proszę cię?

— P. Braun, dyrektor naszej fabryki.

Mówiąc te słowa, p. Hammerlé spojrzał na Odilę, która podczas tej całej rozmowy, zajęta haftem, zachowała pogardliwe milczenie. Usłyszawszy swoje nazwisko zarumieniła się.

— Szalony jesteś, takie zero!—zawołała pani Stolz wzruszając ramionami.

— Chciałaś powiedzieć człowiek, który w majątku ma zero. Co się tyczy pochodzenia, zdaje mi się, że oficer równy jest urzędnikowi lub fabrykantowi.

— Dobrze! człowiek, który nie ma nic!

— A więc! jesteście w błędzie; ja utrzymuję, że to jest bezporównania lepsza partya od tej, o jakiej wy myślicie.

— A, to jakim sposobem, bardzobym była rada...

— To bardzo jasne. Wasz Gaston, urzędnik, ma piętnaście tysięcy franków dochodu. Weźmie on posag żony, przedstawiający miliony... ale niebędący niemi wcale. Przypuśćmy, że kapitał ten przyniesie siedm, najwyżej ośm procent, jeżeli dyrektor zechce się zupełnie poświęcić interesom. Ale ponieważ, jak to wyrzekłaś trafnie, urzędnik nie zechce się trudnić zajęciami handlarza, zatem straci ten posag. Wtedy pozostanie zwykły kapitał na pół martwy, nie zmuszający swego posiadacza do pracy, dający najwięcej pięć od sta. Obok niego macie drugiego, który będzie pracował i ze swej fabryki wydobędzie piętnaście do dwudziestu od sta. Różnica, kochana siostro, jest posagiem tego ostatniego, a różnica ta nie jest bagatelką.

— Dajmy pokój rachunkom. Gdy się dojdzie do pewnego majątku, to już trochę więcej lub mniej nic nie znaczy.

— Szczęśliwy jestem, że mogę ci wyperswadować to błędne pojęcie.

A zwracając wzrok na Odilę rzekł:

— Gdy zostaniemy sami, kochana bratowo, dowiodę ci na zasadzie nauki, że po trzech pokoleniach mózg mężów czynu ulega zużyciu lub obłąkaniu i że chcąc zachować ród, trzeba... Zresztą pomówimy o tem innym razem.

— Tak, ja znam twoję teoryę—rzekła pani Stolz powstając; ale ona niszczy niezależność serca dla jakiegoś tam rozumowania. Odila jest dosyć bogatą, aby mogła wybierać. Nieprawdaż kochanko?

Pocałowała ją w czoło.

— Tak, mateczko—odpowiedziało dziewczę.

— Zresztą ona zrobiła już wybór i ma zbyt wiele dumy, aby nie przyznać, że kocha swego kuzyna, Gastona.

— Ja? Nie. Ja kocham Maksymiliana Brauna.

Możesz sobie wyobrazić scenę, to jest zdumienie matki i szalony śmiech wuja.

Obojęta i dumna Odila nie przestawała haftować.

Pierwsze wyrazy, jakie pani Stolz wymówiła po przyjściu do siebie były:

— Co za nadużycie zaufania! Dobrze Bettina mówiła. on goni za posagiem...

— Mylisz się, mamo, on ze mną nigdy nie mówił i obawiam się tylko tego, ażeby właśnie mój posag nie był przeszkodą w połączeniu, a oświadczam, że za nikogo innego nie pójdę.

Wstała i wyszła.

Ona mnie odgadła. Gdy p. Hammerlé przyszedł do mnie zachęcając, abym się oświadczył i zape-

cyalnej praczy przemyśle mącznym i piekarskim, za pomocą szeregu cyfr dowiódł stopniowego zmniejszania się różnicy pomiędzy cenami mąki i zboża. O różnicy tej spożywca często nic nie wie; dzięki wadliwemu urządzeniu handlu po miastach — chleb kosztuje wytwórcę taniej, ale sprzedażna jego cena pozostaje bez zmiany.

Znaczne zmniejszenie się ceny chleba nie jest zjawiskiem wyjątkowem. Hiffen cytuje cały szereg przedmiotów, które w ostatnich latach spadły w cenach. Pomiędzy nimi najpierwsze miejsce zajmuje cukier. W r. 1840 centnar (112 ℔. ang. = 124 ℔. ros.) tego produktu kosztował 68 sz. 8 pensów, obecnie spadł do 21 sz. 9 pensów to jest więcej niż o $^2/_3$. Targowa cena płótna wynosiła w 1840 r. $6^7/_8$ pensów za jard. (3 stopy ang.) obecnie cena wynosi $3^3/_4$ pensa; zniżka więcej niż o $^2/_5$, a więc prawie o połowę ceny jest bardzo znaczną, gdyby nawet przypuścić pewne pogorszenie się gatunku towaru. Węgiel kamienny także spadł znacznie w cenie. Mięso podrożało, jakkolwiek odpowiednio do rodzaju w niejednakowym stopniu. Wieprzowina, główne pożywienie klas niższych w Anglii, pozostała prawie w tej samej cenie jak była przed laty czterdziestu. W r. 1840 ośm funtów wieprzowiny kosztowało 4 sz. $3^1/_2$ p. w r. 1882 tę samą ilość sprzedawano po 4 sz. 6, zwyżka wynosiła zatem tylko 6% w ciągu lat czterdziestu. Mięso wołowe rzeczywiście zdrożało, mianowicie: niższy gatunek o 35%, a średni o 37—38%. Jeszcze bardziej podrożała baranina, dla niższych i średnich gatunków, której zwyżka wynosi 65—68%.

W pracy swojej przytacza między innemi Hiffen wielce interesujące dane, dotyczące średniego kosztu utrzymania chorych w szpitalu św. Jerzego w Londynie, w r. 1830 i 1880; dane te stwierdzają w sposób przekonywający zniżkę cen w tym okresie czasu.

Utrzymanie chorego kosztuje obecnie o 1 sz. 1 p. taniej niż w r. 1830; nadto w samym rozkładzie wydatków jest wielka różnica, jak to wskazuje poniższa tabliczka.

Średni koszt utrzyman. chorego

	1830 r.		1880 r.	
	szyl.	pens.	szyl.	pens.
mięso	18	4	22	2
zboże i mąka . .	10	7	4	1
wino i spirytus .	—	10	3	3
piwo	5	5	2	6
mleko	6	2	5	11
herbata i łakocie .	3	20	3	5
materyały apteczne	16	5	7	11
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
narzędzia i przybory	1	9	5	2
lekarze, zarząd szpitalny, służba i t. p.	20	3	34	3

Gdyby cena zboża w r. 1880 była taką samą, jak w r. 1830, ogólny rozchód szpitala w tej rubryce wynosiłby 1884 Ł., tymczasem w rzeczywistości wynosił on tylko 738 f. szterl. Beczka portwajnu kosztowała w roku 1830 72 Ł. a w r. 1880 tylko 45 Ł.

Z tych wszystkich danych można przyjść do wniosku, że jeśli życie kosztuje obecnie drożej, za to żyje się wygodniej, a przynajmniej zaspokaja się daleko więcej i bardziej wyszukanych potrzeb.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

‡ **Najwyżej** zatwierdzone postanowienie rady wojennej dozwala żonom wojskowych niższych stopni, którzy dezertowali, przepadli na wojnie bez wieści, lub wzięci zostali przez nieprzyjaciela do niewoli, prosić po upływie pięciu lat o unieważnie małżeństwa. Do prożb podawanych w tym względzie winny być dołączane świadectwa miejskich i powiatowych zarządów policyjnych tych miejscowości, z których mężowie ich wstąpili do służby wojskowej, w świadectwach zaś wskazany czas, w którym ci żołnierze zbiegli, przepadli bez wieści, lub wzięci zostali do niewoli, lub w ogóle od jakiego czasu nie ma od nich wiadomości.

Sprawozdania targowe.

Wełna. Poznań 5 maja. Sądzono, że po ukończeniu jarmarku lipskiego, handel wełną z pewnością się ożywi; oczekiwania te jednak zupełnie zawiodły, w ubiegłym tygodniu panował w handlu wełną prawie zupełny zastój. Sprzedano zaledwie kilka drobniejszych partyj wełny tkackiej po cenie do 55 talarów i sukienniczej wyżej 55 tal. Partyę wełny brudniejszej 300 ctr. nabył jeden z fabrykantów łużyckich po 60 m. Na prowincyi, gdzie pomimo spóźnionej pory składy nie są jeszcze opróżnione, od dłuższego już czasu nie robią wełną żadnych interesów, gdyż zagranicznych kupców brak zupełnie, a tutejsi hurtownicy nie nie chcą kupować, mając składy dobrze zaopatrzone. Przy takim stanie rzeczy usposobienie na targu wełny jest bardzo niepomyślne, ceny spadły o 2—3 tal. niżej cen z ostatniego jarmarku i nie powinno nikogo dziwić, jeżeli o kontraktach nie ma nawet mowy. Przy zupełnym braku przedsiębierczości i ochoty, zdarzają się tylko od czasu do czasu drobne sprzedaże, ze zgodą na obecne ceny, a nabywają wyłącznie kupcy prowincyonalni; tutejsi hurtownicy wcale w zakupach nie biorą udziału.

Zboże. Petersburg 5 maja. Usposobienie na tutejszym rynku zbożowym było w ubiegłym tygodniu spokojne, żywszym popytem cieszył się tylko owies. Wiadomości z Berlina, N.-Yorku i Londynu są jak dawniej niepomyślne, a zimne powietrze i niepewna pogoda nie wpływają tam wcale na poziom cen. Tutaj przywożą na sprzedaż mało i nikt nie chce z ceny ustępować, w przewidywaniu znacznego opóźnienia w południowych okolicach i lichych w tym roku urodzajów. Żyta sprzedano 615 czetw. po 8,90 rs. i 1,000 czetw. w Rewlu po 9 rs. Za pszenicę saksonkę w m. dawano 11,75—12,00 rs. Owsa sprzedano 25 czetw. po 4,95—5,10 rs., 12,000 na maj w Rybińsku po 4,60 i 5,000 czetw. starorosyjskiego na maj po 4,95, 12,000 czetw. cz. po 5 rs., 4,000 czetw. po5,05 rs. Siemieniem lnianem żadnych nie robiono obrotów, [illegible]no 1,20 rs. za pud w Rewlu.

Zboże. Ryga 3 maja. Ciepły deszcz, który padał przez większą część ubiegłego tygodnia, bardzo korzystnie wpłynął na rozwój roślinności. Na targu usposobienie spokojne, obroty nieznaczne, ceny skłaniają się ku zniżce. Za żyto 120 ℔. dają 101 kop. Owies liwieńsko-jelecki 85—86 kop., caryński 83—84, a wyborowy 89—94 kop. Jęczmień rosyjski 107/8 ℔. 103 kop., suszony 6-rzędowy 100 ℔. 98 kop. za pud. Siemie na olej bez ruchu; za konopne żądano 182 kop. za pud. Okrętów przypłynęło 309, odpłynęło zaś 285.

Metale. Górny Szląsk. Na targu surowca zapanowało lepsze usposobienie. Zapotrzebowanie miejscowe wzrasta. Zbyt za granicę nie jest wprawdzie bardzo ożywionym, ale zapasy w walcowniach przy granicy rosyjskiej są małe i spodziewają się tam znacznego powiększenia wywozu w najbliższej przyszłości. Ogólna produkcya przewyższa 8,500 ton tygodniowo. Większość wielkich pieców pozbyła się już całej prawie swojej produkcyi. Cena zwyczajnego surowca pudlingowego wynosi 5,10—5,20 m. m. z opłatą przy wielkim piecu, cena lepszych gatunków stosunkowo więcej. Stary surowiec lany z dostawą 5 m. i drożej, stosownie do gatunku. Liczne zamówienia ciężkich odlewów do zakładów górniczych i budowli fabrycznych, wywołały w odlewniach ruch bardzo ożywiony. Fabryki kotłów parowych mają również zamówień podostatkiem, niektóre z nich mają zatrudnienia dosyć na kilka miesięcy naprzód. W walcowniach rozwija się interes pomyślnie, nawet wywóz ożywia się, szczególnie dla blach żelaznych walcowanych. Przy coraz mocniejszem usposobieniu na targu żelaza walcowanego ceny idą w górę. Za żelazo sztabowe płacą 10,50—11 m., za wyborowe 11,50—12 m., za blachy żelazne drugorzędnego gatunku 16—16,50 m., za lepsze gatunki 17,50—18 i wyżej. Szczególnie za późniejszą dostawę żądane są wyższe ceny. Z rozpoczęciem sezonu gotowych wyrobów metalowych, który wpłynął korzystnie na zbyt surowców, ruch na targu metali bardzo się ożywił. Porobiono wiele większych zakupów cynku oczyszczonego, po cenach wyższych. Również i ołów oczyszczony miał popyt lepszy. Płacono za surowiec cynkowy 28,10—28,30 m., na późniejszą dostawę drożej, za cynk walcowany 36,50—37 m., za biel cynkową w gorszym gatunku 32—33 m., w średnim i wyborowym 37—40, za ołów przekraplany 22—23 m., walcowany 29—30,50, za minię ołowianą chemicznie czystą 30—31 m., za gleitę 29—50 m., za śrót ołowiany 30—31, za rury ołowiane 30 m. i wyżej.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa. *Nowa fabryka.* Hambursko-berlińska frabryka żaluzyj, zachęcona powodzeniem, jak głosi w swoim cyrkularzu, zakłada w Warszawie filię, dodając równocześnie, iż „przez zmniejszenie cła, które od surowych materyałów jest znacznie niższe, będzie mogła dostarczać wyrobów swoich znacznie taniej!"

Kalisz. *Garbarnie* stanowią jedną z najważniejszych gałęzi kaliskiego przemysłu, której wyroby co do dobroci mogły dawniej śmiało rywalizować z zagranicą. Produkcya roczna dochodzi do 125,000 rubli. Mieszkańcy Kalisza uskarżają się na upadek garbarstwa, od czasu gdy zabrakło na miejscu kory dębowej, a za sprowadzoną trzeba opłacać wysokie cło. Właściciele garbarń czynią starania w celu zniesienia cła od kory, przynajmniej do czasu przeprowadzenia przez Kalisz linii kolejowej.

Pogłoski o kolei żelaznej z Łodzi lub z Kutna do Kalisza, jak donosi „Kaliszanin," są zupełnie bezpodstawne. Osobistości, o których pisano, że stoją na czele konsorcyum, starającego się o koncesyę na budowę tej linii kolejowej, przyjęły podobno tę wiadomość jako niespodziewaną nowinę.

Radom. *Kasa przemysłowców radomskich* rozwija się pomyślnie i szybko, co jest wymownym dowodem pożyteczności młodej tej instytucyi, która szczególnie w ostatnich czasach stagnacyi handlowo-przemysłowej oddała uczestnikom swoim ważne usługi. Założona w dniu 1 lipca 1881 r., z kapitałem zakładowym 622 rs. 95 kop., posiada ona obecnie wkładów 11,378 rs. 91 kop., kapitałów umieszczonych w niej na 6% około 40,000 rs., a zysku czystego przyniosła w roku zeszłym rs. 837 kop. 66.

Warszawa. *Walne zebranie* akcyonaryuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej odbędzie się w dniu 3 czerwca o godzinie 2-ej po połudn iu, w gmachu dworca stacyjnego w Warszawie.

Moskiewski bank handlowy wyznaczył dywidendę za rok ubiegły w ilości 16,69%.

Dywidenda od akcyi towarzystwa przędzalni bawełny „Zawiercie" za ubiegły rok 1883 wypłacaną jest w wysokości rs. 20 za każdą akcyę.

Ilość kawy, sprowadzanej do Cesarstwa i Królestwa wynosi według obliczeń statystyki urzędowej 425,534 pudów rocznie. Z tych przez granicę europejską przychodzi 424,431 pudów, przez azyatycką 1,103 pudy. Najwięcej kawy dostarczają komory petersburska 193,672 pudów, odeska 104,007, warszawska 32,242, ryska 26,026, rewelska 24,538, libawska 11,417. Wartość tego towaru wynosi 6,122,202 rs.

Kronika Łódzka.

(—) **Deputacya** złożona z p. p. J. W. Gubernatora Piotrkowskiego, Prezydenta miasta Łodzi, Izr. K. Poznańskiego i Ludwika Meyera, wyjechała w dniu wczorajszym do Warszawy a następnie do Petersburga, w celu zaproszenia JW, Generał-gubernara warszaw., oraz innych przedstawicieli władz państwa na ceremonię poświęcenia tutejszej nowowybudowanej cerkwi.

(—) **Drugi koncert** primadonny petersburskiej pani Meńszykow oraz p. p. Linbina i Ławrowa odbędzie się dzisiaj o godzinie 8-ej w teatrze „Victoria". Dochód przeznaczono w połowie na tanie kuchnie a udział weźmie także tutejsze „Towarzystwo śpiewu" (Männergesangverein) i kapela wojskowa.

(—) **Z komitetu robotniczego.** Po dłuższej przerwie odbyło się we środę posiedzenie komitetu zajmującego się ulżeniem losu robotników pozostających bez zajęcia. Zebrało się kilkunastu obywateli, przeważnie z grona zajmujących się czynnie taniemi kuchniami; przewodniczył prezes komitetu p. Policmajster Maksimow.

Gospodarze tanich kuchen przedstawili szczegółowe sprawozdania, z których pokazało się, że instytucye te rozwijają nader ożywioną czynność. Ponieważ celem osiągnięcia pewnej jednostajności, postanowiono zamykać rachunki kuchen 13-go każdego miesiąca, odkładamy przeto podanie odnośnych danych liczbowych do tego terminu. Nadmieniamy tylko, że kuchnie Nr. 2 i Nr. 3, które istnieją już od miesiąca, wydały dotąd przeszło 20,000 porcyj, kuchnia zaś Nr. 1 przez 9 dni swego istnienia wydała przeszło 5,000 porcyj.

Z obliczenia kosztów komitet przekonał się, że wraz z kosztami administracyi, 1 porcya wypada bezmała po 7 kop. Dotychczasowa cena 5 kop., ustanowioną była tylko czasowo, postanowiono przeto w zasadzie, że marki sprzedawane będą po 7 kop. z wyjątkiem tych robotników, którzy posiadając odpowiednie zaświadczenia, zechcą sami zapłacić za markę; takim robotnikom marka wydawaną będzie nadal za 5 kop. Gdy wszakże z początku zwracano zbyt mało uwagi na to, że kuchnie tanie przeznaczone są dla robotników pozostających bez zajęcia i wydawano porcye wszystkim zgłaszajacym się, za pieniądze lub darmo—o ile odpowiednia ilość marek pokrytą

---

wniał, że będę przyjęty, z razu oburzyłem się na niego.

— A jednak jest to dziwnie piękne dziewczę. Zresztą jeżeli ona ci jest antypatyczną...

— Ale chciejże pan uwierzyć, że ją ubóstwiam, lecz wolałbym sobie raczej życie odebrać, niżbym się miał do tego stopnia poniżyć.

— A gdyby ona ciebie kochała?

— To byłoby nieszczęściem tak dla mnie, jak i dla niej. Łatwiej byłoby zakochanej pannie milionowej zaślubić biedaka uczciwego, niż zakochanemu chudopachołkowi poślubić milionerkę.

— To będzie to samo co z Rockiem—zawołał Hammerlé. Ja musiałem go prosić, aby się ożenił z moją córką!

Ja i Odila rzadkośmy się spotykali i poprzestawaliśmy na ceremonialnym ukłonie. Kipps opuścił Sinnbach i wszedł do fabryki Schlumbergerów. Tymczasem rada familijna postanowiła obliczyć stan majątkowy rodziny Stolzów.

Z obliczenia tego okazało się, że ponieważ traktaty handlowe zwolna zmusiły gromadę małych fabryk i odlewni alzackich i lotaryngskich do zamknięcia swych czynności, te zakłady były dłużnikami domu Stolz-Geyler, który dostarczał im maszyn i narzędzi. Niektóre nawet były z nim w spółce. Straty wynikłe z tego powodu były znaczne. Pan Stolz dostarczał również blach pancerzowych do okrętów Stanów południowych i zbudował słynną maszynę monitora Kerseage. Rozumie się, że utracił swój wkład, Stany północne nie chciały bowiem płacić długów powstańców. W departamencie górnego Renu, okolicy przędzalń i warsztatów tkackich, sprawa dostawców bawełny była popieraną, przynajmniej przez wielkich przemysłowców.

Jakkolwiekbądź, pani Stolz odkryciem tem została boleśnie zdziwioną. Majątek więc cały ograniczał się na własności zakładu, narzędzi, materyałów takich jak żelazo, ale człowiek fachowy mógł mu nadać życie i kazać mu pracować.

Cóż ci mam więcej powiedzieć? W sprawę tę cały świat się wmięszał. Skrupuły moje ułagodzono, nie stawiałem więcej przeszkód. Całym majątkiem Odili była masa bezładna... bryła złota, przy której można umrzeć z głodu, jak mówił pan Hammerlé, ja zaś byłem czarodziejem, którego laseczka za dotknięciem wydobyć musiała z tej bryły bite dukaty.

W istocie, było w tem trochę prawdy, nawet pani Stolz dała mi poznać, że z przyjemnością ujrzy mnie swoim zięciem... Nakoniec, niech pierwszy rzuci na mnie kamieniem ten, który byłby się wahał, będąc na mojem miejscu.

Wyjeżdżamy. Za miesiąc będziemy z powrotem, bo się trzeba ostro wziąć do pracy, aby podnieść fabrykę.

Spodziewam się, że na wiosnę weźmiesz urlop i przyjedziesz mi podziękować za to, że cię obdarzyłem najpiękniejszą w świecie bratową.

Ściskam cię
Maksymilian.

XI.

Do pana Maksymiliana Braun, w Sinnbach.
(Departament górnego Renu).

Chciałem cię pozostawić twemu upojeniu, mój drogi Maksie, śród miłego gruchania.

Teraz, gdy już powróciłeś do domu, pozwól mi udzielić ci moich osobistych wrażeń.

A najprzód, żona twoja jest teraz moją siostrą. Ożeniłeś się w dobrej wierze, jak zakochany, jak człowiek uczciwy, nikt twego czynu krytykować nie może, co się zaś mnie tyczy, mnie mającemu zasadę nigdy nie oglądać się za przeszłością i nie dać się zaskoczyć przyszłości, wolno to uczynić mniej, niż komukolwiekbądź innemu.

Tylko pamiętaj, że życie jest walką; przyjrzyjmy się polu bitwy, na którem się znajdujesz. Tam ty jesteś, jak my francuzi tutaj, w kraju nieprzyjacielskim.

(Dalszy ciąg nastąpi).

była przez osoby dobroczynne, a nadto sprzedawano tym ostatnim marki do rozdawania według ich uznania, przeto nagłe przejście do zasad, których trzymać się winny zarządy tanich kuchen, byłoby połączone z pewnemi niedogodnościami. Dla tego też komitet zalecił zarządom tanich kuchen, ażeby marki nabywane (po 7 kop.) przez osoby dobroczynne, nie były im wydawane, lecz pozostawione w kuchni dla rozdania według uznania gospodarza lub dyżurnych, nadto ażeby dyżurni zwracali stopniowo coraz większą uwagę na to, czy zgłaszający się posiadają odpowiednie zaświadczenia od fabrykantów u których pracowali, właścicieli domów, lekarzy, lub p. Policmajstra. Rozporządzenie to uważamy za nader słuszne, usuwa ono bowiem ujemne następstwa nagłej reformy, a z drugiej strony większa ścisłość pod tym względem jest konieczną, inaczej bowiem tanie kuchnie rozszerzając zanadto zakres swej klienteli, nie podołają zadaniu.

Na temże posiedzeniu przewodniczący zawiadomił zebranych, że przedsiębierca robót ziemnych w gub. Lubelskiej, p. Franciszek Uszacki, zgłosił się do niego z propozycyą zatrudnienia do 200 robotników, z pomiędzy pozostających w Łodzi bez zarobku. Stosownie do porozumienia telegraficznego z p. Uszackim, miał on tu przybyć w piątek dla ostatecznego umówienia się, tymczasem zaś p. Policmajster sporządził listę robotników kwalifikujących się do tego.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w przyszłą środę.

(—) **Z towarzystwa przemysłowego.** Dowiadujemy się, że prezydyum tutejszego oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu rosyjskiego, postanowiło zwołać zebranie ogólne członków oddziału w końcu bieżącego miesiąca. Stanowczy termin i porządek dzienny tego zebrania nie są atoli dotąd ustalone. Jednocześnie prezydyum postanowiło urządzić stałą kancelaryę oddziału, która zostanie już w tych dniach otwartą i mieścić sie będzie w domu W-go J. Heinzla, ulica Piotrkowska Nr. 530, w prawej oficynie na 1-em piętrze.

(—) **Magistrat m. Kielc,** jak dowiaduje się „Gazeta Kielecka," zawiązał rokowania z dyrekcyą Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, o przystąpienie miasta Kielc do tegoż Towarzystwa jako filii, a sprawa ta ma być właśnie przedyskutowaną na najbliższem zgromadzeniu w rzeczonym magistracie.

Wiadomość tę rozumieć należy prawdopodobnie w tem znaczeniu, że magistrat kielecki zamierza zawiązać odnośne rokowania, gdyż członkowie dyrekcyi tutejszego Towarzystwa kredytowego nie zostali dotąd powiadomieni o powyższym projekcie.

(—) **Na rzecz tanich kuchen** złożyli na ręce członka komitetu, upoważnionego do zbierania ofiar (lista Nr. 3).

1) Urzędnicy Towarzystwa akcyjnego zakładów bawełnianych Karola Scheiblera: R. Bachofner, E. Bartelmuss, F. Bigalki, A. Dittmann, R. Graf, J. Grob, W. Hordliczka, C. Hugo, J. Hurst, W. Jäckel, E. Klug, V. Kober, J. Koros, S. Kossuth, E. Link, R. Lohse, E. Łukaszewicz, P. Michael, A. Muthmann, A. Neumann, O. Rinow, C, Röser, M. Röser, H. Sander, E. Schülde, C. Seiler, J. Stelzig, J. Stephan, L. Ulrichs, J. Wawersig, J. Wątróbski, L. Witt i J. Zimmer rs. 111 k. 80.

2) Urzędnicy składu Towarzystwa w Łodzi: J. Friedstein, A. Klein, J. Kregczy, T. Orga, M. Schlossberg, H. Schmidt, M. Schmidt i G. Snay rs. 23.

3) Majstrowie i podmajstrowie przędzalni Centralnej towarzystwa: Baraniecki, Böhme I, Böhme II, Blüwer, Hanke, Hintz, Hübner, Gruszczyński, Kacperski, T. K., Voss i Swędrowski rs. 12.

4) Majstrowie i podmajstrowie przędzalni Nowej (Pfaffendorfskiej): Böhme, Fiedler, Gottwald, Grodzicki, Graichen, Hartig, Heintze, Heinzel, Hiller, Höflich, Hübner, John, Kittler, Kramm, Krenz, Krzemiński, Krzyczmonik, Laurich, Mohn, Reifner, Spletzer, Stelzig, Tomann, Wagenknecht, Wetzler, Winter i Zarbock rs. 24.

5) Majstrowie i podmajstrowie tkalni Centralnej: Beier, Braun, Derheld, Greif, Klepsch, Kopp, Pahl, Pelzer, Pettig, Preusler, Reichenbach, Reinisch, Rochlitzer I, Rochlitzer II, Seidel, Schwuttke, Wcisło, Wihan I i Wihan II rs. 18.50.

6) Majstrowie i podmajstrowie tkalni Nowej: Arnold I, Arnold II, Baumann, Bortig, Brabetz, Clemen, Franz, Fulde, Glatte, Güntzel I, Güntzel II, Hille, Hönigschmidt, Job, Kade, Komornicki, Kramm, Kregczy, Kunig, Mantei, Maresch, Masopust, Perst, Peter, Radziszewski, Riemer, Rochlitzer, Rückert, Rzeak, Schultz I, Schultz II, Schultz III, Stanisław, Witaczek, Wolf i Zauner rs. 20.70. W ogóle rs. 210.

(—) **Znacznej kradzieży** dokonał znów jakiś zręczny rzezimieszek w mieszkaniu pana Krystka przy ulicy Piotrkowskiej. Złodziej zabrał pugilares z wekslami na ogólną sumę 19 tysięcy rs.

(—) **Pożar.** We czwartek wybuchnął pożar przy ulicy Południowej w domu pana Abla. Zapaliła się przędza, umieszczona na poddaszu. Pierwszy spostrzegł ogień służący państwa P. mieszkających w tymże domu i począł płomień gasić. Wierny sługa pragnął uchronić swych chlebodawców od przestrachu—nie obudził więc nikogo (ogień wybuchnął rano) i dokładał wszelkich starań do zapanowania nad niszczącym żywiołem. Dopiero, gdy się przekonał że nie podoła, zawezwał pomocy i zaalarmował straż ogniową, która natychmiast nadjechała i ogień w kilka chwil ugasiła.

(—) **Z teatru polskiego.** Wśród średnio zajętej sali odegrano w czwartek po raz trzeci dramat Erkmänna-Chatriana „Bracia Rantzau" Obsada ról była tym razem daleko lepsza, niż na dawniejszych przedstawieniach. Mianowicie wyróżniali się grą swoją pp. Winkler, Popławski i benefisant Kopczewski oraz pani Różańska, która objęła maleńką rolę starej Nanety, przez co złożyła prawdziwy dowód poszanowania sztuki.

W niedzielę *stanowczo ostatnie* przedstawienie komedyi. Danym będzie utwór Korzeniowskiego p. t. „Żydzi".

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Warszawa.** *Morderstwo stróża Dauksza* spełnione w zeszłym miesiącu na ul. Wspólnej przez podoficera żandarmów, Andrzeja Karpuchina, karane było w dniu 6 b. m. przez warszawski sąd wojenny. Po wysłuchaniu zeznań świadków, oskarżenia ze strony podprokuratora i głosu obrońcy z urzędu, sędziowie uznali Karpuchina winnym rozmyślnego morderstwa i przy uwzględnieniu zarówno obciążających jakoteż łagodzących okoliczności, skazali go na pozbawienie wszystkich praw stanu i ciężkie roboty w kopalniach przez lat 12, a następnie na osiedlenie w Syberyi.

— **Warszawa.** *Ułatwienie.* Rada zarządzająca kolei warsz.-wied. i bydg. obniżyła cenę biletów przejazdowych o 50% dla lekarzy i przyrodników, udających się na zjazd mający się odbyć w Poznaniu w początku czerwca r. b. Bilety powrotne ważne są przez sześć tygodni. Chcący korzystać z rzeczonego obniżenia, winni się zaopatrzyć w odpowiednie karty zjazdowe, za okazaniem których kasy wszystkich stacyj pomienionych dróg wydawać będą bilety za powyższą, zredukowaną cenę.

— **Warszawa.** *Powrót na scenę.* Bolesław Leszczyński wraca znowu na stanowisko bohatera sceny warszawskiej, które z takiem powodzeniem od lat dziesięciu zajmował. Fakt powrotu ma nastąpić od jesieni roku bieżącego, a nie trzeba mówić, iż wpłynie wiele na urozmaicenie repertoaru. Donosi o tem „Dziennik dla wszystkich."

---

* **Zaniedbany grób poety.** Pod pięknem niebem południa i pod majestatycznemi cyprysami cmentarza awinioúskiego, cyprysami wielkiemi jak nasze topole spoczywają śmiertelne szczątki Stefana Garczyńskiego, poety, o którym z takiem uznaniem odzywa się Mickiewicz w „Literaturze słowiańskiej," a o którym dzisiejsze pokolenie zapomniało prawie. Z trudem już dzisiaj przyszło synowi Mickiewicza odszukanie grobu przyjaciela jego ojca i odnowienie nagrobka. Słusznie też odzywa się Władysław Mickiewicz w „Kur. Warszawskim," aby nie dano upaść projektowi profesora Łepkowskiego, który poruszył myśl utworzenia w Krakowie kościoła—czegoś niby *Santa Croce* polskiego. Pięknem jest zakończenie listu pana M. „Ateńczycy, tak często niesprawiedliwi dla żyjących, pobożnie sprowadzali zmarłych swoich na Attykę. My nie dotknięci ostracyzmem chorujemy często na niedbalstwo i brak pamięci... Oddajmy przynajmniej zmarłym to, czego nieraz żyjącym odmawiamy, wróćmy im miejsce wśród nas samych, a jeśli to zatrudno, nie pozwólmy przynajmniej, aby wiatr obcej ziemi igrał z ich popiołami..."

* **Co się wydarzyć może ministrowi angielskiemu?** Bukieciik w dziurce surduta, należy w Anglii do dobrego tonu. Pan minister spraw wewnętrznych, sir William Harcourt, stosuje się naturalnie do mody, a lubi nosić na piersiach „wielkie kwiaty, wielkie liście." Cóż, kiedy żadna piękna rączka nie daje mu tej poetycznej ozdoby *gratis*... Pan minister kupuje zatem kwiaty, ale na nieszczęście zapomina zawsze o zapłaceniu rachunku. Handlarka przypominała mu przez trzy lata. Gdy jednak pan minister mimo nieustannych, coraz ostrzejszych wezwań, rachunku nie wyrównał a należytość za dostarczone mu „butonholles" wzrosła do wysokości 95 szylingów, został sądownie zawezwany do zapłacenia długu wraz z kosztami. Egzekucya w przeciągu dni czterech.

* **Morganatyczne małżeństwo.** Wielki książę Hessko-Darmsztadzki zawarł w dniu 30 z. m. w Darmsztadzie związek morganatyczny z Aleksandrą z hr. Hutten-Czapskich, rozwódką po radcy poselstwa rosyjskiego w Darmsztadzie p. Kaleninie.

TELEGRAMY.

Petersburg, 8 maja. Bank państwa podaje do wiadomości interesowanych, że według dokonanej repartycyi zapisów na nową 5% konsolidowaną pożyczkę, zapisy do 500 funt. szterl. będą uwzględnione całkowicie. Ci zaś, którzy podpisali więcej, otrzymają po 500 f. szt. i 5% pozostałej okrągłej sumy. Wpłaty przyjmowane będą przez bank państwa w dniach 10, 12 i 13 maja, a mianowicie 5% po kursie 976 kop. za 1 f. szt., zaś 15% po kursie, jaki będzie oznaczony w dniu 10 maja. Po ostatnim kursie przyjmowane będą również wpłaty całkowite z uwzględnieniem dyskonta 5% na rok.

Paryż, 8 maja. Ukazała się tu proklamacya księcia Napoleona, w której mieści się pomiędzy innemi następujące zdanie. Imię Napoleonów oznacza samo przez się formę rządu wszystko jedno, czy monarchicznego czy republikańskiego i dla tego jest ono symbolem dalszego rozwoju rzeczypospolitej francuzkiej, poszanowania woli narodu i niezbędności reform społecznych.

Szanghai, 8 maja. W Tientsin zaczęły się 8 maja przedwstępne rokowania w sprawach tonkińskich. Dotychczasowe rezultaty tych rokowań są pomyślne.

Konstantynopol, 7 maja. Telegram urzędowy. Na miejsce Aleko-baszy, gubernatorem Rumunii mianowany został Krestowicz.

Petersburg, 8 maja. Minister finansów przedłożyć miał radzie państwa projekt ustawy o zaprowadzeniu 3% podatku dodatkowego od czystych zysków większych przedsiębierstw handlowo-przemysłowych. Rada państwa ma projekt powyższy wziąć pod obrady.

Londyn, 8 maja. O godz. 1½ z południa otwartą została uroczyście międzynarodowa wystawa hygieniczna w South-Kensington przez księcia Cambridge. W przemowie wstępnej zaznaczył ks. Cambridge międzynarodowy charakter wystawy i wyraził nadzieję, iż wystawa wywrze zbawienny wpływ na wszystkie kraje.

Londyn, 8 maja. Skutkiem eksplozyi dynamitowej w fabryce koło Ayr w Szkocyi poniosło 10 osób śmierć natychmiastową.

Wiedeń, 8 maja. „Polit. Coresp." donosi, że Porta objawiła gabinetowi angielskiemu gotowość przystąpienia do konferencyi z warunkiem, aby konferencya odbyła się w Konstantynopolu i ażeby przedmiotem obrad nie była jedynie egipska kwestya finansowa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Londyn 8 maja. Wykaz banku państwa (w tysiącach funtów szterlingów). Całkowita rezerwa 15.189 (ub. 137); noty w obiegu 25,887 (przyb. 137); zapasy w gotówce 25,326 (bez zmiany); portfel 21,473 (ub. 9); saldo prywatne 23,817 (ub. 438); saldo państwowe 7,668 (przyb. 494); rezerwa not 14,222 (ubyło 143); ubezpieczenie rządowe 12,640 (przybyło 204).

Paryż 8 maja. Wykaz banku państwa (w tysiącach fran.). Powiększyły się: gotówka w złocie 14,800, gotówka w srebrze 1,900; prywatny rachunek bieżący 4,600. Pomniejszyły się: portfel głównego banku i filij, 41,400, zaliczki razem 9,100, noty w obiegu 27,800; saldo skarbu państwa 2,700.

Petersburg, 8 maja. Weksle na Londyn 24$^{17}/_{32}$ II pożyczka wschodnia 93½, III pożyczka wschodnia 93½, nowa renta złota 163, petersburski bank dyskontowy 474.

Berlin, 8 maja. Bankn. rosyjskie 207,65, weksle na Warszawę 207.35, na Petersburg 206,75, na Wiedeń 168,05, na Londyn 20.41, na Paryż 81.05, na Amsterdam 169.40.

Wiedeń, 8 maja wieczór. Akcye kredyt. 320.30, takież węgier. 319.75, francuzkie 316.75, lombardy 146.30, galicyjskie 287.25, kolei półn. zach. 183.00, austr. renta papierowa 80.95, takaż złota 101.75, 6% węgier. złota 122.60, 5% papier. 88.95, takaż 4% złota 92.32½, noty markowe 59.45, napoleony 9.65, związek bankowy 110.50; akcye tabaczne 157.25; mocno.

Londyn, 8 maja po południu. Konsole 101$^{13}/_{16}$ pruskie 4% konsole 102⅝, 5% tureckie z 1865 r. 8⅞, rosyjska poż. z 1871 r. 92, takaż z r. 1872 91¾, takaż z 1873 r. 93½; 6% renta złota węgierska 103; 4% renta złota węgierska 77, austryacka złota renta 83½, egipska 65¾, banku ottomańskiego 16⅝, lombardy 12, akcye kanału sueckiego 85½, srebro 50¾, dyskonto 1⅝ %. Weksle na miasta niemieckie 20,62, na Wiedeń 12,29, na Paryż 25,40, na Petersburg 23$^{15}/_{16}$.

Paryż, 8 maja po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta umarzalna 80.07½, 3% renta 78.95 4½ % pożyczka 107.75, włoska 5% renta 96.80, austryacka renta złota 84½, 6% złota węgierska 104, takaż 4% 77⅞, rosyjska 5% z roku 1877 97¼. Losy tureckie 46.25. Crédit mobilier 345.00. Credit foncier 1325.; akcye sueckie 2143, bank paryzki 880, bank dyskontowy 545. weksle na Londyn 25.18, akcye tabaczne 578.75½.

Warszawa, 8 maja. Targ zbożowy. Pszenica 242 *fl.* pstra i dobra 825, biała 870—915, wybor. 930—955; żyto wybor. 232 *fl.* 630—655, średnie 615; jęczmień 2 i 4ro-rzędowy 202 *fl.* 500—600; owies 142 *fl.* 330 — 360; gryka 200 *fl.* — —; groch polny 260 *fl.* —825, cukrowy 260 *fl.* — —. Fasola 260 *fl.* — — — kop. za korzec. Kasza jaglana — — za pud. Dowieziono: pszenicy 800, żyta 1000, jęczmienia —, owsa 60, grochu polnego — korcy.

Szczecin, 8 maja po połud. Targ zbożowy Pszenica ospale; w m. 160,00 — 179.00, na mj. cz. 178.00, na wrz. paź. 180.00. Żyto ospale; w m. 130.00 — 143.00; na mj. cz. 139,50, na wrz. paź. 140.50. Olej rzepakowy ospale., na mj. cz. 56.50, na wrz. paź. 54.70. Spirytus ospale, w m. 48.20, na mj. cz. 48.60, na lp. śrp. 49.50, na wrz. paź. 49.80. Olej skalny w m. 8.20.

Wiedeń, 8 maja. Targ zbożowy. Pszenica na mj. cz. 9.63, na jesień 9.92. Żyto na mj. cz. 8.23, na jesień 7.97. Kukurydza na maj cz. 6.67, na lp. śrp. 6.82. Owies na mj. cz. 7.65, na jesień 6.82.

Peszt, 8 maja przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. mocno, na jesień 9.66. Owies, na jesień 6.38. Kukurydza na mj. cz. 6.21; powietrze przykre.

Londyn, 8 maja. Cukier Hawanna Nr. 12, nominalnie 16½. Cukier burakowy słabiej 14⅝. Nadpłynęło 11 ładunków pszenicy; pogoda piękna.

Brema, 8 maja. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) spokoj. Standard white w m. 7.65, na cz. 7.70, na lp. 7.80, na śrp. 7.90, na śrp. gr. 8.15.

Poznań, 8 maja. Spirytus w m. bez becz. 46.80 na mj. 46.80, na cz. 47.50, na śrp. 48.70, na paź. 48.10. ospale.

Glasgów, 8 maja. Surowiec Mixed numbers warrants 41 sz. 9 p.

Londyn, 7 maja. Targ zbożowy. Pszenica ospałe, dowozy obfite; Mąka ospałe; owies mocno, inne artykuły stałe. Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 60,610, jęczmienia 11,900, owsa 15,600 kw. Nadpłynęło dziś 10 ładunków pszenicy.

Londyn, 8 maja. Aukcya na wełnę. Podczas wczorajszej aukcyi ceny były niezmienione.

Liverpool, 8 maja. Bawełna (sprawozdanie początk.). Przypuszczalny obrót 12,000 bel.; bez zmiany. Dzienny dowóz 10,000 bel.

Liverpool, 8 maja, po południu. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 2,000 bel. Amerykańska zwyżkowo. Suraty stałe. Middl. ameryk., na lp. śrp. 6$^{5}/_{16}$, na śrp. wrz. 6⅜, na wrz. paź. 6$^{21}/_{64}$, na paź. list. 6$^{11}/_{64}$, na list. gr. 6$^{7}/_{64}$ p.

New-York, 8 maja. wieczorem. Bawełna 11$^{11}/_{16}$, w N. Orleanie 11½. Olej skalny rafinowany 7$^{0}/_{0}$ Abel. Test 8¾, w Filadelfii 8⅜. Surowy olej skalny 7½. Certyfikaty pipe line — d. 96⅝ c. Mąka 3 d. 75 c. Czerwona pszenica ozima w m. 1 d. 11 c. na mj. 1 d. 9¼ c., na cz. 1 d. 11¼ na lp. 1 d. 8⅛ c. Kukurydza (nowa) d. 63 c. Cukier (fair refining Muscovades) 5⅝. Kawa (fair Rio) 10¼. Łój (Wilcox) 8.95. Słonina 9⅛. Frachtzbożowy ¾.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 7	Z dnia 9
Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	48.35	48.20
„ Londyn „ 1 L.	9.82	9.80
„ Paryż „ 100 fr.	39.30	39.10
„ Wiedeń „ 100 fl.	81.50	81.10
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	87.75	87.40
Ros. Poż. Wschodnia	93.15	93.50
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Lit. A.	99.—	99.—
„ „ „ małe	98.75	98.65
Listy Zast. M. Warsz. Ser I	96.—	96.—
„ „ „ „ II	94.—	94.—
„ „ „ „ III	93.—	93.—
„ „ „ „ IV	92.80	92.70
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	85.75	85.75
„ „ „ „ II	85.—	85.75
„ „ „ „ III	83.65	83.50
Giełda Berlińska.	z dnia 8	
Banknoty rosyjskie zaraz	206.65	208.40
„ „ na dost.	207.75	208.25
Weksle na Warszawę kr.	207.35	208.05
„ Petersburg kr.	206.75	207.50
„ „ dl.	205.10	205.60
„ Londyn kr.	204.10	204.10
„ „ dl.	203.35	203.30
„ Wiedeń kr.	168.05	168.10
Dyskonto prywatne	2⅞	2⅞
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	23$^{27}/_{32}$	23$^{31}/_{32}$
Dyskonto 2½%		

TARGI ŁÓDZKIE
Piątek dnia 9 maja 1884 roku.

Targ zbożowy. Sprzedano dziś:

Pszenicy:
50 kor. po 9.45 rs.
40 „ 9.50 „
50 „ 9.37 „

Żyta:
100 kor. po 6.65 rs.
100 „ 6.70 „
100 „ 6.57½ „
100 „ 6.90 „
10 „ 6.75 „
50 „ 6.85 „

Jęczmienia:
100 kor. po 6.05 rs.
50 „ 5.90 „
60 „ 6.00 „

Owsa:
50 kor. po 3.70 „
100 „ 4.00 „
60 „ 3.90 „
100 „ 3.75 „

Grochu:
20 „ 8.80 „
10 „ 8.65 „

Targ wiktuałów na nowym i starym Rynku.

Mleko, kwarta	7½ kop.	Kapusta włoska gł.	4 kop.
Śmietana „	30 „	Selery, sztuka	— „
Masło świeże, f.	37½ „	Pory, „	2—4 „
Ser śred. wielk.	30 „	Indyczki sz. rs.	— „
Jajka mendel.	21 „	Indyki sztuka	3,50 „
Kartofle, ćwierć	75 „	Gęsi „	1,50 „
„ garniec	10 „	Kury „ k.	75 „
Szparagi kopa rs.	1 „	Kurczęta sztuka	25—33„
Rzodkiewki wiąz.	10 „	Kaczki „	— „
Sałata główka	4 „	Ryby śnięte, f.	10 „
Szczaw blacik	3 „	„ żywe „	— „
Cebula, garniec	24 „	Groch pol. garn.	30 „
Buraki „	13 „	„ szabl. kw.	12 „
Marchew „	12 „	Kasza grycz „	11 „
Pietruszka, wiąz.	3—5 „	Kaszka krak. „	13½ „

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 7 i 8 maja:

W parafii katol: —

W parafii ewang: 1, a mianowicie; Ferdynand Müller z Natalią Frybus.

Starozakonnych: —

Zmarli w dniu 7 i 8 maja:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, kobieta 1, a mianowicie: Piotr Müller, lat 31, Michał Janczak, lat 50, Tekla Prusinowska, lat 80.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Sobota dnia 8 maja. Temperatura wczoraj rano 10° R., w połud. 20° R., wieczór 13° R. Średnia wysokość barometru 28 cali 3 linie tr.

PALMA

papierosy zwijane, w cenie **rs. 1** za 100 sztuk

„LIMONNE“

papierosy zwijane, w cenie **kop. 60** za 100 sztuk

Tytonie Konstantynopolskie

w cenie **od rs. 1 do rs. 6** za funt.

W skutek licznego zapotrzebowania powyższych wyrobów naszej fabryki, przygotowanych z wyborowego tytoniu tureckiego, ze zbioru 1881 r. szanowna publiczność wprowadzaną bywa w błąd przez niesumiennych handlujących, którzy po tej samej cenie sprzedają wyroby naśladowane, tańsze i znacznie gorsze, w miejsce naszych rzeczywistych fabrykatów. Prosimy przeto o zwracanie uwagi na naszą firmę.

Fabryka Tabaczna Saatczi i Mangubi.

268—3—6

Wielka wyprzedaż

Kapeluszy Damskich

po znacznie zniżonych cenach.

E. Röder,

281—5—0 ulica Zielona Nr. 265.

Mam honor polecić się W-ym obywatelom ziemskim, iż mam na składzie **Narzędzia Rolnicze z Fabryki H. Cegielski, Tryl-ski i S-ka,** które powierzono mi w komis, oraz przyjmuję obstalunki na **Nasiona Pastewne, Koniczyny i t. p.**

„WAPNO RUDNICKIE“

znane z dobroci wapno, zawsze mam na składzie w bryłach, lasowane zaś sprzedaję na kubiki, którego mam kilkaset korcy odleżałego od roku zeszłego.

Węgle zagraniczne **„Waterloo,“** szczególniej dla Panów właścicieli piekarń bardzo korzystne i węgle krajowe.

Z uszanowaniem

Leopold Podczaski

227—3—0

OLIMPIA DĘBICKA

PRZYBYŁA z WARSZAWY

Otworzyła pracownię **Sukien damskich i ubiorów dziecinnych,** które wykonywa po bardzo **umiarkowanych cenach.**

wykonanie punktualne i podług najświeższej mody.

ulica Widzewska, dom Aia Nr 1440, 1-sze piętro od frontu.

FABRYKA ZALUZYI

A. STIEBERTA

w Łodzi, ulica Andrzeja Nr. 761.

Poleca się z wykonaniem dokładnem i szybkiem wszelkich robót odnoszących się do tego fachu, po możliwie nizkiej cenie. 267-3-6

Mały sklep, dwa pokoje i kuchnia

do wynajęcia

od 1 lipca w domu W. Bromberga. Piotrkowska 516. 283-2-0

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,

podaje do publicznej wiadomości, iż rozkład jazdy pociągów osobowo-towarowych Drogi Łódzkiej na czas letni nie ulegnie żadnej zmianie. 284—2—3

Zdolny majster w zawodzie,

tniano-tkackim

może znaleść korzystną posadę w fabryce **„Rossyi“** Reflektanci zechcą oferty nadesłać do redakcyi niniejszego pisma pod literą **M. W.** Nr. 33. 286—2—3

NAUCZYCIEL

elementarny, wychowaniec seminaryum, z patentem, poszukuje pracy od dnia dzisiejszego w biurze rejenta lub adwokata, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w redakcyi Dziennika Łódzkiego. 297—2—2

Mieszkanie

złożone z 4-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, wszelkiemi wygodami, na drugiem piętrze w domu W-go B. L. Frischman ulica Piotrkowska Nr. 333 do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Bliższa wiadomość u gospodarza lub u Izydora Friedman. 289-3-3

MAGAZYN MEBLI

WIELKI WYBÓR

wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.

Kupno i wynajem

mało używanych.

Urządzanie całych apartamentów.

ZAŁĘSKI I S-KA

Marszałkowska N. 63,

dokładność i wykończenie firma gwarantuje.

Ceny nizkie ale stałe.

123—12—12

FABRYKA TYTONIU I PAPIEROSÓW

BRACI SZAPSZAŁ

w Petersburgu.

Ma honor zawiadomić o wypuszczeniu nowych gatunków Papierosów, przygotowanych z wybornego tureckiego tytoniu.

Papierosy te pod nazwą:

1) **Dubek Mursal,**
2) **Balowe,**

w cenie **rs. 1 za 100 sztuk,** w paczkach po 10, 25 i 100— nadeszły do wszystkich znaczniejszych składów tabacznych w Warszawie. 44—10—10

RAJCHMAN & FRENDLER

BIURO OGŁOSZEŃ DO WSZYSTKICH DZIENNIKÓW

Warszawa, — Sanatorska 18

Kalendarzyk

dla dzieci

przez **Jachowicza,** złożony w redakcyi Dziennika na korzyść biednych, nabywać można po **kop. 15.**

MIESZKANIE

złożone z 6 pokoi z kuchnią na 1 piętrze i jedno mniejsze z trzech pokoi z kuchnią na 2 piętrze jest na **Piotrkowskiej ulicy Nr. 273** od 1-go lipca r. b. do wynajęcia. Bliższa wiadomość u **St. I. Landau.** 276-2-10

Od 15 maja praktykować będę w Ems.

Dr. Goldbaum.

Fabryka sukna.

W miasteczku Byteniu (pow. Słonimski, gub. Grodzieńska) w odległości 5 wiorst od st. kol. Moskiewsko-Brzeskiej **Domanowo,** jest do wydzierżawienia w każdym czasie

kompletnie umontowana fabryka sukna.

Bliższa wiadomość w **Zarządzie dóbr JW. Hr. K. Potockiego w Plancie** pod Byteniem lub u **JW. Hr. Czackiego w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr. 5 nowy.**

292-1-3

Szkoła kroju i szycia sukien oraz okryć damskich,

otwartą zostaje

w Łodzi z dniem 1 maja przez

TEOFILĘ BADIOR

posiadającą patent od Ksawerego Głodzińskiego i uprawnioną do wydawania świadectw swoim uczennicom.

Wykład odbywać się będzie podług najnowszej i najpraktyczniejszej metody K. Głodzińskiego nauczyciela wielu zakładów w kraju i zagranicą. Kompletna nauka kroju i szycia kosztuje Rs. **15.**

Czas trwania nauki od 2—4 miesięcy. Wpis uczennic przyjmuje się codziennie. Bliższe szczegóły o warunkach interesowane osoby mogą zasięgnąć w moim mieszkaniu, ul. Cegielniana dom W-go Moritza Heimann Nr. 271h parter. 244-3-0

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 7 maja.

Weksle.		ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono	Dopełnione tranzakcye
Berlin . . . (161½)	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	48.45	—	48 35
„ . . . (161⅙)	kr. ter.	2 d.	100 mr.	„	48.35	—	48 30 25
Inne niem. miasta bank.	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	—.—	—	—
„ „ „ „	kr. ter.	2 d.	100 mr.	„	—.—	—	—
Londyn	dł. ter.	3 m.	1 Ł.	2½	9.82	—	—
„	kr. ter.	3 m.	1 Ł.	„	9.82	—	—
Paryż	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	5	—.—	—	—
„	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	„	39.30	—	39 20
Wiedeń . . . (— —)	dł. ter.	3 d.	100 flor.	4	—.—	—	—
„ . . . (135⅝)	kr. ter.	3 d.	100 flor.	„	81.50	—	81 25 20 15
Petersburg	dł. ter.	2 d.	100 rs.	6	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy: żąd.	Z końc. giełdy: płacon
Obligi Skar. Kr. Pols. duże	4	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ małe	4	—.—	—.—	—.—
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—.—	—.—	—.—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	87.—	87.30	—.—
„ „ „ „ małe	4	—.—	87.20	—.—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—.—	93.15	—.—
„ „ „ „ 100 r.	5	—.—	93.15	—.—
„ „ „ „ 50 r.	5	—.—	93.15	—.—
„ „ „ II „ 1000 r.	5	—.—	93.15	—.—
„ „ „ „ 100 r.	5	—.—	93.15	—.—
„ „ „ III „ 1000 r.	5	—.—	93.15	—.—
„ „ „ „ 100 r.	5	—.—	93.15	—.—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866 II em.	5	—.—	—.—	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ II „	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ III „	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ IV „	5	—.—	—.—	—.—
Listy Zastawne (za 100 r.)		—.—	—.—	—.—
„ „ z r. 1869 S. I lit. A.	5	—.—	99.—	—.—
„ „ „ „ „ lit. B.	5	—.—	98.95	—.—
„ „ „ „ „ małe	5	—.—	98.75	—.—
„ „ „ Ser. II lit. A.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. III lit. A.	5	—.—	98.35	—.—
„ „ „ „ lit. B.	5	—.—	98.30	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	98.25	—.—
„ „ „ Ser. IV lit. A.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—.—	96.—	—.—
„ „ „ „ II	5	—.—	94.—	—.—
„ „ „ „ III	5	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ IV	5	92.65	92.80	—.—
„ „ m. Łodzi „ I	5	—.—	85.75	—.—
„ „ „ „ II	5	—.—	85.—	—.—
„ „ „ „ III	5	—.—	83.65	—.—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—.—	— —	—.—

Akcye. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy: żądano	Z końc. giełdy: płac.
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
„ „ W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ Teres. 1000 r.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ Fabr.-Łódzkiej		—.—	—.—	—.—
„ „ Nadwiślańsk.		—.—	—.—	—.—
„ Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ War. Ban. Dys. 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 125 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ War. Tow. F. Cukru 500		—.—	—.—	—.—
„ Cukr. Dobrzel. 500 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Czersk 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Hermanów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Łyszkowic. 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ T. W. F. Stali 1000 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r.		—.—	—.—	—.—
„ Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. Łaz. i Łaźni 100 r.		—.—	—.—	—.—

Łącznie z bieżącym kuponem.

Wartość kuponu:
List. zas. nowych . . 187½,
„ „ m. Warsz. s. I i II 50—,
„ „ m. Łodzi. . . 8⅓

List. likwid. . 173⅓,
Obligów skarb. 40—
Poż. prem. I em. 158⅓
„ „ II em. 75—

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Poczty przychodzące do Łodzi.

z Łodzi odchodzą:	godziny i minuty								rodzaj ekspedycyi	z następujących traktów
przychodzą do Koluszek	6	25	8	25	2	5	6	40	listowa	d. ż. łódzkiej
„ Skierniewic	8	1			3	39	7	59	list. pien. pos.	
„ Warszawy	10	10			5	55	9	50	osobowa	
„ Piotrkowa			9	48	3	55	11		osob. i listow.	tr. kaliskiego
„ Granicy			2	25	9	35			pien. i posył.	tr. kutnowsk.
„ Sosnowca			2	38	9	30			list. pien. pos.	tr. brzezińsk.
„ Krakowa			5	32					listowa	tr. lutomiers.
„ Lwowa			5	30					pien. i posył.	
„ Wiednia			5	16					listowa	tr. aleksandr.
„ Wrocławia			8	43					pien. i posył.	tr. tuszyńsk.
„ Kutna	10	34			6	17	9	55		
„ Aleksandrowa	1	20			8	30				
„ Berlina	6	50			6	10				
„ Brześcia litews.	9	50								
„ Moskwy	10	38								
„ Petersburga					7	23	9	43		
„ Mławy	9	47								
„ Lublina	9	27								
„ Kowla	3	14								
„ Kijowa	8	28								

Poczty odchodzące z Łodzi.

do Łodzi przychodzą:	godziny i minuty								rodzaj ekspedycyi	na następujące trakty
odchodzą z Koluszek	9	10	3	5	7	25	10	20	list. pien. pos.	d. ż. łódzką
„ Skierniewic	7	50	1	26			8	58	listowa	
„ Warszawy	6	—	11	10			6	50	osob. i list.	trakt kaliski
„ Piotrkowa	3	18							osobowa	
	5	45	1	16	5	59			pien. i posył.	tr. kutnowski
„ Granicy	10	40	7	50	1	15			list. pien. pos.	tr. brzeziński
„ Sosnowca	10	15	7	55	1				listowa	tr. lutomiers.
„ Krakowa					8				pien. i posył.	
„ Lwowa					11	5			listowa	tr. aleksandr.
„ Wiednia					8	30			pien. i posył.	tr. tuszyński
„ Wrocławia					6	23			list. pien. pos.	
„ Kutna	4	45	11	29			6	18		
„ Aleksandrowa										
„ Berlina			9	20			3	30		
			11	15			9	30		
„ Brześcia litews.							8	—		
„ Moskwy										
„ Petersburga	5	40	9	30			6	53		
							4	38		
„ Mławy										
„ Lublina							7	40		
„ Kowla							8	12		
„ Kijowa							3	15		
							6	49		
							8	38		

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-tej wieczór do godziny 6-tej rano.

Redaktor i Wydawca **Zdzisław Kułakowski.** Дозволено Цензурою. Лодзь 24 Апрѣля 1884. W drukarni **L. Krukowskiego** w Łodzi.